

XXIII.

# Sprawozdanie roczne

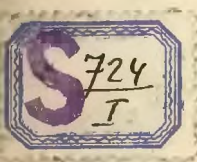
z czynności

## Ewangelickiego domu sierót i ochronki

## w Ustroniu

za rok

# 1901.



Nakładem Ewangelickiego domu sierót i ochronki w Ustroniu.

Drukiem Kutzera i Sp., c. i k. dostawców dworu w Cieszynie.

10489cl



I an jest pasterzem moim, na niczem mi  
nie jeździe. Ps. 23. 1.

»Zwiastun ewangeliczny« przyniósł roku 1880 następujące ogłoszenie:

Na Śląsku austryjackim, w niewielkiej dolinie przerniętej Wisłą, wędrowca oko spo'yka osadę rozrzuconą malowniczo u podnóża lesistej góry. Bielejące domy i czarne chaty, wieżące dwóch kościołów, zabudowania fabryczne i zieleniejące sady, miły tworzą krajobraz. Ciekawy, zapytasz napotkanego górala, jak się to miejsce nazywa? Odpowie ci uprzejmie ale z pewną dumą: Ustroń. Rzadko kiedy nazwa lepiej wybraną i daną została. Jest to ustroń prawdziwa. Dopiero gdy się zbliżysz, gdy ujrzysz rojącą się ludność, gdy ucha twego doleci huk młotów, przekonasz się, że ów lud wiejski, z którym się napotykasz, to hutnicy, — liczni, nie zawsze zamożni, w pocie czoła jedzący chleb powszedni, a Ustroń, przestaje być zaciszem i staje się rojowiskiem, w którym jak wszędzie na świecie, znajdziesz łzy i uśmiechy, radości i żale, grzechu objawy i serdecznej, prostej wiary i chrześcijańskiej miłości ślady.

Dwa kościoły; jeden z nową śpiczastą wieżą, biały, miły, usunął się na bok, niedaleko hamalni. Stoi skromnie wśród rozkosznych drzew troskliwie utrzymanych sadów. Dwa schludne domy otaczają rodzaj placu: poważna tu panuje cisza, przerywana niekiedy śpiewem dziecięcym dolatującym z jednego z domów. To Zbór ewangelicki ze szkołą i mieszkaniem pastora.

Przy głównej drodze przeryniającej osadę Ustroń, rozsiadł się, zewnętrznie okazały budynek i kościół, całość mająca pozór jakby klasztoru, — to kościół rzymsko-katolicki. Dwa te kościoły są jakby przewodnikami wygłaszającymi czem jest Ustroń, są świadkami wypowiadającymi wędrowcowi jaka tu ludność mieszka. Rozsiani po domach i chatach, właściciele i wyrobnicy, panowie i słudzy, są katolikami lub ewangelikami; możniejsi i przybyli z obcych stron, Niemcy, wszyscy miejscowi, — Polacy, poczciwy, dobroduszny pracowity lud Śląski. Mimo różnicy wyznań, między

ludnością panuje zgoda, lecz, jest tu i to, co jest nieuniknionem — propaganda rzymsko-katolicka zarzuca swe sieci, by jak sądzi, ratować dusze oddane herezyi. Że najczęściej ofiarą propagandy stają się ubodzy, wdowy i sieroty, rzecz naturalna Biedak, pozbawiony chleba, zyskuje się podaniem mu okruszyn spadających ze stołów bogaczów. Wdowa, opuszczona, nędzą przybita, łatwo wyciągnie rękę, nie patrząc na to, że dar jest pokusą. Sierota, — dziecko nieszczęśliwe, bezwiedne, zostaje pod wpływem tych, którzy mu dają przytułek. Miłość bliźniego ogarnia wszystkich, chrześcijanin widząc głodnego, nakarmi go, nie pytając jakiej jest wiary, lecz oto pisze św. Apostoł Paweł: »A jeśli kto o swoich, a najwięcej o domowych starania nie ma wiary się zaparł, i gorszy jest niż niewierny. Przetoż tedy póki czas mamy dobrze czynimy wszystkim, a najwięcej domownikom wiary.« (1. Tymot. 5., 8. Do Galatów 6., 10.). Miłość starająca się, opiekująca się, ratująca, musi mieć przede wszystkim na oku domowników wiary. Zrozumiał tę prawdę słowa bożego pasterz zboru ewangelicko-augsburskiego Ustrońskiego, ks. Jerzy Janik, jak o tem dowodnie przekonywa drukiem ogłoszone Sprawozdanie o Ustrońskim ewangelickim funduszu na sieroty.

Wierny pasterz, widząc niedolę dzieci pozbawionych opieki rodzicielskiej, uczuł ich nędzę a zarazem niebezpieczeństwo, na jakie dzieci takie są narażone i w Adwencie r. 1879 wydał »Odezwę« z prośbą o składanie darów celem wytworzenia funduszu na utrzymanie sierót zboru Ustrońskiego. Znać, że odezwa była przekonywającą, powtórzyły ją albowiem różne czasopisma kościelne austriackie i zagraniczne. Co więcej, Drezdeńskie główne Stowarzyszenie Gustawa Adolfa w Sprawozdaniu za r. 1878/9 zaleciło usilnie miłośnikom stowarzyszonych zbieranie darów na sieroty Ustrońskie. Kto w Panu ufa, nie będzie pohańbiony! doświadczył tego i Pasterz poczynający dzieło w imieniu Tego, który powiedział: pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie i nie wzbraniajcie im, albowiem takich jest królestwo niebieskie. W dniu święta Epifanii r. 1879 przyniesiono księdzu Janikowi z poczty paczkę ze stemplem »Sztuttgart«. Ileż i jakich myśli musiała obudzić ta nazwa w sercu wiernego pasterza! Toż w tem niemieckiem mieście, żyli i kazali słowo Boże tacy mężowie jak Kapf, toż odbywały się tam nieraz zgromadzenia i narady odnoszące się do kościoła, a zakłady dobroczynne są tu wzorowe. Otworzył paczkę i zdziwionym oczom jego okazały się »Codzienne hasła i wyroki Zboru Braci-moraw-

czyków (Herrnhuttów) na r. 1879, a w małej książeczce zwitek papieru z czemś ciężkiem. Rozwinął papier i wypadła złota dwudziestomarkowa moneta, dar Ottona Schmid-Schoeneke, pastora emeryta, przeznaczony w serdecznych słowach na fundusz dla sierót. Łzy rozrzewnienia spłynęły po obliczu pasterza i przypomniał mu się tekst świąteczny: »Otworzywszy skarby swoje, ofiarowali mu dary, złoto, i kadzidło i myrrę.« Radosny ten wypadek sprawił głębokie wrażenie na ks. Janiku, i ku uczczeniu pamięci ofiarodawcy, postanowił w święto Epifanii rozdawać wsparcia sierotom.

Piękna, rozczulająca ta uroczystość odbyła się tego roku w Trzy Króle. W jasnym, schludnym Ustrońskim kościele zgromadzili się licznie zborownicy Ustrońscy, a pastor, zamiast wypowiedzieć własne kazanie, przeczytał kazanie Lutra przypadające na święto Epifanii, w przekładzie polskim dokonany przez ks. pastora Otto. Po kazaniu wystąpiły przed ołtarz wdowy z sierotami swemi, podczas, gdy chór złożony z dzieci, śpiewał bez towarzyszenia organów pieśń: »Z nieba idę wysokiego«. Pieśń przebrzmiała i pastor zboru opowiedziawszy krótkimi słowy żywot i sprawy każdej sieroty, wywoływał każde z dzieci, któremu ojciec sierót Paweł Cholewa, doręczał przeznaczony dla niego dar. Ani jedno oko nie zostało suchem, a do głębi duszy wzruszony zbór zrozumiał znaczenie słów Apostoła Jakóba: »Nabożeństwo czyste i niepokalane u Boga Ojca, to jest: nawiedzać sieroty i wdowy w ucisku ich i zachować samego siebie niepokalanym od świata.« (r. 1. 26).

Dary na fundusz Ustroński popłynęły z różnych krajów i osób, a cyfra ich doszła 1001 złr. 91 ct. w. a., ś. p. Jerzy Cholewa zaś, przebysiter Ustroński, zrobił legat dla sierót.

Sprawozdanie ks. pastora Janika zakończy odzwa jego następującej treści:

»Szanowni bracia i siostry! Posłuchajcie gorącej prośby mojej. Znaćcie łaskę Pana naszego Jezusa Chrystusa, że dla was stał się ubogim, będąc bogatym, abyście wy ubóstwem jego ubogaceni byli. Proszę z ufnością, bo buduję na słowie Pańskiem: »O cokolwiek prosić będziecie w imieniu mojem, to uczynię.« Proszę w imieniu Pana naszego i mam ku temu powody. W r. 1735 Baron von Pfützner wraz z misyonarzem ks. Józefem Rollerem, by powstrzymać szerzenie się ewangelictwa w ziemiach należących do Cieszyńskiej arcyksiążęcej komory, utworzył fundusz dla sierót, z którego w r. 1879 można było udzielić już 60 do 72 wsparć pieniężnych.



Z tego funduszu chciano niedawno udzielić wsparcia dwom biednym wdowom pod warunkiem, iż się zgodzą na to, aby dzieci ich były wychowane w religii rzymsko-katolickiej. Zapobiegliśmy temu mając pod ręką nasz »ewangelicki fundusz«.

»Smutniejszy los spotkał sierotę Annę Wilczek Urodzona w Górnym Żukowie pod Cieszynem, przyjęła służbę u nauczyciela publicznej szkoły w Górkach. Pod datą 16 marca 1879 Starostwo Bielskie doniosło: »Anna Wilczek, wedle wykazu metrycznego urodzona w Górnym Żukowie 29. kwietnia 1864, zameldowała w tutejszym urzędzie w dniu wczorajszym wystąpienie swoje z wyznania ewangelicko-augsburskiego i przejście na wyznanie rzymsko-katolickie «

»Sierota po matce ewangeliczkę, Maryanną Badurą, urodzoną r. 1858 jako nieślubne dziecko, utraciła matkę Ojciec naturalny, który do chwili śmierci matki ani pomyślał o matce a tem mniej o dziecku, gdy śmierć nastąpiła, umieścił dziecko w sąsiedniej wsi u katolickiej rodziny. W jesieni 1879 r. dziecko wyrosłszy na dorosłą dziewczę, poślubione zostało katolikowi bez zameldowania, czy przeszło na religię rzymsko-katolicką.«

Dalej odezwa opowiada historię biednej ośmdziesięcioletniej wdowy Anny Kozieł, gwałt, jaki zadają dzieciom ewangelickim, nakazując wszystkim dziatkom szkolnym mówić chórem: »Zdrowaś Marya« i kończy temi słowy:

»Jednoklasowa ewangelicka szkoła w Ustroniu, która zamieniona być ma w 3-klasową, nadto, założyć się mający ewangelicki Dom sierót, oto żywotne kwestye ewangelickiego kościoła w Ustroniu. Powtarzam cyframi statystycznymi i doświadczeniem zaczerpniętem z przeszło dwudziestoletniej pracy w winnicy Pańskiej Jeżeli więc gorąco występuję w sprawie ewangelickiej szkoły i zmierzam do założenia Domu sierót, nie czynię tego powodowany uczuciem nietolerancji, bo z katolickimi współchrześcianami żyję w zgodzie, ani też są mi lubnie, bo katolicy mieszkańcy Ustronia nie obdarzyliby mnie swoim zaufaniem, jak to czynią — postępuję tak, wierny i miłujący ewangelicką prawdę bez względu na to, czy ona się objawia w ewangelickiej szkole czy w ewangelickim kościele, a naśladuję w tym względzie przykładu prawdziwie katolickich chrześcian.«

Kończę, ponawiając prośbę moją! Bracia i siostry, wspierajcie naszą ewangelicką szkołę, dopomóżcie do założenia ewangelickiego Domu sierót, aby przez poważną pracę ewangelickiego ducha i dzieło chrześciańskiego miłosierdzia mógł być budowany kościół

Boży, którego żywe a dotąd zaniedbane kamienie mają być znów zgromadzone. Do czego niech dopomoże Bóg, przez Jezusa Chrystusa, Syna swego! Amen.»

Ustroń, dnia 31. stycznia 1880.

**Ks Jerzy Janik**  
pastor.

Zaprawdę ważne to dzieło, owa budowa Domu sierót w Ustroniu. Sieroty, to łatwy łup, który chwyta każda propaganda — sieroty, to dziatki, które należy prowadzić do Chrystusa Trudno, aby każdy śląski zbór zakładał swój i dla siebie Dom sierót, lecz to jest pewne, że w każdym zborze znajdzie się i znajdą się sieroty. Wedle naszego przekonania więc świętym obowiązkiem ewangelików śląskich polskiej mowy jest, aby wsparli szlachetne usiłowania, aby datkami, ręką, pieniądzem, modlitwą zbudowali w Ustroniu wspólny śląski ewangelicki Dom sierót. Ustroń nadaje się ku temu wybornie. Trzeba to zrozumieć! Nadaje się dla tego, bo tam już fundament został położony, pierwsze cegielki leżą gotowe. Pastorowie śląscy powinni wpłynąć na swe zbory, aby się raźnie wzięły do niesienia pomocy. Dom sierót może stać się prawdziwem błogosławieństwem dla Śląska. Niechże się tam kształcą dziatki ewangelickie na prawdziwych ewangelików, niech się uczą ojczystej mowy niech będzie w nich wpajana miłość ku macierzystej ziemi, a z czasem Dom sierót może się stać macierzą, rodzącą nauczycieli szkół ludowych, może wychować przyszłe Dyakonise, może być skarbnicą lepszej przyszłości. Warszawa. Dr. ks. Otto.

Wielce Szanowni Panowie i Panie!

Rachunki Ewangelickiego domu sierót i ochronki za r. 1901 zostały wniesieniem z dnia 15. marca 1902, l. 25, Wysokiemu Rządowi krajowemu przedłożone, tam ściśle zbadane i tak co do dochodów w sumie . . . . . 4374 K 77 h  
jak co do wydatków w sumie . . . . . 4676 » 18 »  
tudzież co do niedoboru mającego się przenieść do rachunków r. 1902 w sumie . . . . . 301 » 41 »  
zatwierdzone, o czym uwiadamia się zarząd Ewangelickiego domu sierót i ochronki z tem oświadczeniem, że Śląski Wydział krajowy doniesie czasu swego Wysokiemu Sejmowi śląskiemu o błogosławionej działalności tegoż zakładu.

Co do powiększenia zakładu, jakie zarząd ma na myśli, to niechaj Prezbiterstwo przedstawi odnośne wnioski dotyczące tej sprawy, aby można powziąć wyobrażenie, jak to powiększenie będzie wyglądało, ile będzie kosztowało i jakiej subwencji z funduszów krajowych się spodziewają.

W Opawie, dnia 14. maja 1902.

L. 4906.

Marszałek krajowy:

*Larisch m. p.*

## Rachunki.

Dochody.	Poszczeg.		Ryczałt.	
	K	h	K	h
a) W gotówce z końcem r. 1900 . . . . .			108	91
b) Subwencya z funduszów krajowych . . . . .			2000	—
c) Od Zarządu arcyks. dóbr . . . . .			100	—
d) Dary Towarzystwa Gustawa Adolfa:				
Od krajowego Towarzystwa w Würtembergu . . . . .	23	40		
Od krajowego Towarzystwa w Stuttgarcie i Związku pań w Greiz . . . . .	29	34		
Od krajowego Towarzystwa w Grossenheim, przez p. F. Barchewitz . . . . .	29	37		
Od Związku pań w Mühlheim przez ks. Dr. Richter . . . . .	35	25		
Od Związku pań w Naumburg . . . . .	58	75		
, , , Obermais pod Meranem . . . . .	30	—		
Od Towarzystwa miejscowego Mühlhausen w Turynii przez Ottona Reinicke . . . . .	23	42		
Od krajowego Towarzystwa w Halle . . . . .	117	10		
Od związku pań w Seifhennersdorf przez p. Kuntsche . . . . .	58	60		
Od Towarzystwa śląskiego . . . . .	50	—	455	24
e) Zapomogi na utrzymanie wychowanków:				
C. k. sąd powiatowy w Jabłonkowie za Jana Kohutek, przez ks. Fr. Michejdę w Nawsiu . . . . .	108	90		
Zarząd miasta Cieszyn za L. Gawlasa . . . . .	127	20		
Do przeniesienia	236	10	2664	15



	Poszczeg. K h	Ryczałt. K h
Z przeniesienia	236 10	2664 15
Gmina Ustroń za Dustora i Zwiasa . . .	120 —	
Gmina Wisła . . . . .	20 —	
Arcyks. Urząd w Ustroniu na utrzymanie P. Śliwki 36 K; Heleny Morzeł 23 K; Jana Wojnara 18 K . . . . .	77 —	453 10
f) Od ewangelickich zborów na Śląsku:		
Ofiara w kościele w Cieszyńcu . . . . .	91 86	
„ „ „ „ Nawsium . . . . .	16 50	
„ „ „ „ Bielsku . . . . .	10 —	
Ofiara złożona w kościele przy ślubie panny Wandy, córki ks. pastora Fr. Michejdy w Nawsium . . . . .	37 02	155 38
g) Inne wsparcia:		
Ks. Dr Pindór 2 K; Grycz z Mor. Ostrawy 5 K; J. Kajfosz z Ropicy 30 K; Ed Klug 7 K; R. Uhlig, arcyks. zarządca w Trzyńcu 10 K; W. Cińciała 4 K; H. Blank w Trzyńcu 20 K; H. Blank starszy i Wolfgang Reuter 10 K; Matylda Ciń- ciała 6 K; P. Bobek w Bielsku 10 K; p. Izabela Pelar w Rzeszowie 40 K; Jan Śliwka, Zakopane 6 K . . . . .		150 —
h) Składki w obrębie zboru ustrońskiego:		
Przy różnych okolicznościach . . . . .	26 —	
Od narzeczonych . . . . .	133 50	
Przy weselach . . . . .	71 37	
Ofiara w adwencie . . . . .	115 20	
„ w dzień pokutny . . . . .	21 28	
Z legatu Katarzyny Chmielowej 10 K; Adama Hajduka 10 K . . . . .	20 —	387 35
i) Procent kasy oszczędności w Cieszyńcu . . . . .		137 78
k) Dochód z realności gospodarczej . . . . .		242 01
l) <b>Nadzwyczajne dochody.</b> Wysoki śląski Wydział krajowy, zapomoga dla kształcenia się wychowanków R.		
Do przeniesienia		4189 77

	Poszczeg. K h	Ryczałt. K h
Z przeniesienia		4189 77
Cieślara i L. Gawlasa po 80 K na rok szkolny 1901/2 . . . . .	160	
Pani Emilia Sterne z Gawlasów . . . . .	25	185 —
Suma dochodów		4374 77

## Wydatki.

	Poszczeg. K h	Ryczałt. K h
a) Na żywność:		
Do konsumu . . . . .	435 72	
Piekarzowi Steinhauer . . . . .	265 02	
„ Berger . . . . .	193 26	
Rzeźnikowi F. Staszko . . . . .	167 10	
Słudze szkolnemu Raszykowi za mleko . . . . .	20 40	
Ks. pastorowi Janikowi za 1 hl żyta . . . . .	9 —	1090 50
b) Na ubiór:		
L. Müllerowi w Landskron . . . . .	293 61	
Pani E. Uhlarz . . . . .	110 68	
Szewcu Krumpholz . . . . .	206 10	
Krawcu Herczykowi . . . . .	98 20	708 59
c) Na opał . . . . .		157 —
d) Płace i remuneracye . . . . .		370 —
e) Druki . . . . .	35 80	
Korespondencye, porto, wydatki administracyjne i podróże . . . . .	110 —	145 80
f) Sprzęty i reparatury . . . . .		157 18
g) Roboty w ogrodzie i na roli . . . . .		114 10
h) Strawa dla bydła . . . . .		239 40
i) Różne wydatki:		
Kupcowi Scharbert . . . . .	293 17	
Pani L. Michejdowej . . . . .	67 72	
Stolarzowi Wałachowi . . . . .	14 —	374 89
k) Na procent:		
Janowi Malec . . . . .	45 —	
Janowi Lazar . . . . .	27 —	
Zarządowi arcyks. browaru . . . . .	40 —	
Ewang. gminie szkolnej w Ustroniu . . . . .	54 —	
Ks. pastorowi Janikowi . . . . .	18 —	184 —
Do przeniesienia		3541 46

	Poszczeg. K h	Ryczalt. K h
Z przeniesienia		3541 46
l) Srodki naukowe . . . . .		44 13
m) Podatek, asekuracja, kominiarz . . .		58 31
n) Lekarz i apteka . . . . .		38 82
o) Czynnosc od pomieszkania . . . . .		400 —
p) Adwokatowi Drowi S. Klucki, reszta na- leznosci . . . . .		140 —
Na gwiazdkę . . . . .		40 40
q) <b>Nadzwyczajne wydatki.</b>		
Dnia 3. wrzesnia panu Juliuszowi Hoinkes jako kasyerowi Alumneum w Bielsku za mieszkanie i utrzymanie wychowankow R. Cieslara i L. Gawlasa . . . . .	340 —	
Inne wydatki dla tychze . . . . .	73 06	413 06
Suma wydatkow		4676 18
Odliczywszy dochody		4374 77
Pozostaje niedoboru		301 41

W ciągu roku utworzyliśmy wskutek pobudki danej przez naczelnika zakładu **fundusz stypendyjny przy Domu sierót w Ustroniu**. Zebraliśmy dotąd w dobrowolnych darach 561 K 17 h, które są ulokowane w Cieszyńskiej kasie oszczędności.

#### Na ten cel złożyli:

P. Juliusz Grosse, c. k. radca w Krakowie 200 K; P. Matylda Cińciała z Klugów 200 K; Śląskie Stowarzyszenie Gustawa Adolfa 100 K; P. Henryk Blank z Trzyńca 20 K; Ks. Jerzy Janik 10 K; P. introligator Karol Lipowczan 5 K; Ks. pastor Michalik 5 K; P. c. k. radca A. Karell 2 K; Ks. Jerzy Mrowiec 5 K; Ks. senior Krzywoń 2 K; P. J. Szczepański, nauczyciel 1 K; P. Franciszek Caha, arcyks. kasyer 5 K. — Procent od tych pieniędzy 6 K 17 h. Razem = 561 K 17 h.

W Ustroniu, dnia 10. marca 1902.

**Ks. Jerzy Janik,**  
jako przewodniczący.

Powyższe rachunki badaliśmy szczegółowo i znaleźliśmy wszystko w najlepszym porządku.

W Ustroniu, dnia 13. marca 1902.

**Paweł Matuła,**

rewizor.

**Jerzy Lipowczan,**

kurator.

**Jan Poncza,** arc. urzędnik,

rewizor.

**Paweł Cieślar,**

prezbiter.

Rachunki wyszczególnione zatwierdziło większe zastępstwo zborowe na posiedzeniu odbytem dnia 15. czerwca 1902.

**Paweł Lipowczan**

**Adam Sikora**

## Objaśnienia.

Z końcem minionego roku pozostało w Domu sierót i ochronce

25 wychowanków

13 płci m. 12 płci ż. = 25

Nowych przyjęliśmy

5 „ „ 3 „ „

Razem 18 płci m 15 płci ż. = 33

Wystąpiło

3 „ „ 2 „ „ = 5

Umarło

— —

Mamy więc obecnie wszystkich wychowanków = 28

**Robert Cieślar i Leopold Gawlas, wychowankowie naszego zakładu uczęszczają teraz do ewangelickiego seminaryum, gdzie się kształcą na nauczycieli**

Dyrektor seminaryum p K Gerhardt wydał o nich dnia 7. lutego b. r. następujące świadectwo:

•R. Cieślar i L. Gawlas są w przygotowawczym kursie ew. seminaryum w Bielsku i obydwu zasługują tak co do pilności, jak moralnego prowadzenia się w każdym względzie na poparcie Wysokiego śląskiego Wydziału krajowego. •

Wskutek takiego poświadczenia wyznaczył Wysoki śląski Wydział krajowy każdemu z nich po 80 K zapomogi

Gmina Guty, kierownictwo szkoły w Nawsiu i c. k. powiatowa rada szkolna w Cieszynie, także się wstawiały o przyjęcie osiero ciałych dzieci do naszego zakładu, lecz na razie nie mamy na to miejsca, aż zakład rozszerzymy, aby 35 wychowanków pomieścić

Ztąd wynika, iż sprawa rozszerzenia stała się kwestyą piekącą.

•Kto rękę swą przyłoży do pług, niech się nazad nie ogląda. Poorzcie sobie nowinę, a nie siejcie na cierniu. •

Powołując się na względy rzeczowe przedstawił zarząd sprawę roz-

szerzenia zakładu Wysokiemu śląskiemu Wydziałowi krajowemu do rozstrzygnięcia, czy nie byłoby na czasie wejść w układy z presbiterstwem zboru Ustrońskiego celem powiększenia Domu sierót i ochronki dla opuszczonych dzieci. To się też już stało, a wniosek prezbiterstwa dotyczący rozszerzenia zakładu, aby się w nim 35 dzieci pomieściło, poszedł już do Wydziału krajowego. Ze względu na ważność sprawy, tudzież na dosyć znaczne koszty wykonania polecił Wydział krajowy sprawę dokładnie obmyślić i ściśle określony przedłożyć wniosek, któryby Wysokiemu śląskiemu Sejmowi można było przedstawić. Odnośne rozprawy są obecnie w toku.

Zadaniem wyż wymienionego funduszu stypendyjnego jest, udzielać zapomogi wychowankom Domu, kształcącym się na nauczycieli albo pastorów, aby swe studia ukończyć mogli. Przypuszczamy, iż czytelnicy wiedzą, jako zakład nasz powstał powoli ze skromnego funduszu dla biednych, któryśmy r. 1859 założyli. Ten fundusz zaś powstał ze »składek po jednym krajcarze,« w myśl słowa Pisma, które mówi: »Dobroczynności i udzielania nie przepominajcie, albowiem się Bóg w takowych ofiarach kocha.« Żyd 13, 16

Czy fundusz ten istnieje jeszcze, a jeżeli nie, na cóż użyto pieniędzy w ten sposób zbieranych?

Z radością odpowiadamy: **Tak jest, istnieje.** Usilnie się staramy, aby się nie wyczerpał, lecz przeznaczeniu swemu został zachowany; tylko że dochodów jego nie obracamy więcej na dzieci Domu sierót i ochronki, które w zakładzie mają utrzymanie, ale na starców zgrzybiałych i opuszczone wdowy, którym na gwiazdkę urządzamy miłą niespodziankę i w kościele przy odnośnych słowach doręczamy. Na ten cel obracamy rocznie po 300 K

Co do majątku, posiada Dom sierót według oceny i zestawienia śląskiego Wydziału krajowego:

1. w nieruchomościach:

a) realność pod nr. 23 w Ustroniu obejmującą 6 morgów i 909 □ sąż. wartości . . . . .	11400 K
b) z tą realnością połączone prawo realne . . . . .	800 »
c) budynki gospodarcze wartości . . . . .	2000 »
d) różne budowy przy tej realności dokonane za cenę . . . . .	3203 »

2. w ruchomościach:

a) fundusz żyjący w cenie . . . . .	400 »
b) sprzęty wartości . . . . .	1400 »

3. Fundusz pieniężny nienaruszalny . . . . .	3626 »
--	--------

---

Razem 23834 K



Długi wynoszą . . . . . 4000 K  
 Fundusz stypendyjny doszedł obecnie do wysokości 561 K 17 ł.

W Ustroniu, dnia 18. września 1902

Ks. Jerzy Janik.

Wskutek choroby nie byłem w stanie ogłosić niniejszego sprawozdania prędkiej, co Szanowni dobroczyńcy naszych zakładów przebaczyć raczą.

Przeszedłszy influencję i katar bronchialny, zachorowałem ciężko, licząc lat przeszło 72. Lekarze nalegali, abym przez kilka tygodni zupełnie wszelkiej pracy zaniechał. Rada była dobra, ale wykonanie trudne wobec braku duchownych sił.

Przez 4 tygodnie nie wyszedłem z pokoju. Odzyskawszy nieco siły, uległem usilnym naleganiom i w poniedziałek po Zielonych Świątkach odbyłem konfirmację 110 dzieci, która już w dzień Wniebowstąpienia miała się odbyć.

Od tego czasu pełnię wszystkie obowiązki pastorskie, acz z wielką trudnością, bo zawsze jeszcze mam nogi opuchłe, i w ustawicznym niebezpieczeństwie, abym nie upadł.

Jeżeli mi Bóg, jeszcze w urzędzie dłużej działać pozwoli, będę się musiał oglądać o pomocnika.

Tyle na usprawiedliwienie opóźnienia co do sprawozdania.

Dziękując serdecznie za wszelkie poparcie naszych zakładów dobroczynnych, a dziękując szczególnie Stowarzyszeniu pań w Meranie za przesłane nam na gwiazdkę ubrania dla dzieci, wynurzam oraz serdeczną prośbę, aby dobroczyńcy nasi o nas i nadal życzliwie pamiętały zechcieli. Co niech darzy łaskawy Bóg!

W Ustroniu, w sierpniu 1902.

Ks. Jerzy Janik,  
 przewodniczący.



Książnica Cieszyńska

---

CZ II 403/ 1901

---